

Kurier Szczeciński

PONIEDZ, 11
października
1965 r.
Wyd. A B



Nr 238 (6585)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

NADAL WALKI w Indonezji

Nagonka przeciw komunistom

LONDYN — DJAKARTA. — Z fragmentarycznych doniesień napływających z Indonezji, między innymi via radio Malajzja, wynika, iż w wielu rejonach tego kraju dochodzi do zamieszek. We wschodniej i środkowej części Jawy nadal trwają walki między grupami rebeliantów i siłami armii indonezyjskiej.

Radio Malajzja podaje, że wszystkie radiostacje w stolicach prowincji indonezyjskich znajdują się pod kontrolą armii. W swych audycjach rozgłoszone te łączą Indonezyjską Partię Komunistyczną z „ruchem 30 września”. W prowincjach Atjeh (północna Sumatra) zamieszkaną prawie wyłącznie przez muzułmanów, od

było się wiele wiecej antykomunistycznych. Ostatnio wprowadzono tam godzinę policyjną.

W Padang (zachodnia Sumatra) nacjonaliści muzułmańscy zażądali zamknięcia trzech lewicowych pism.

Trwają zamieszki w Kaszmirze

LONDYN PAP. W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych wprowadzony został stan wyjątkowy w trzech dzielnicach miasta Szrinagar w Kaszmirze. W ostatnich dniach w mieście tym doszło do kilkakrotnych starć między ludnością a policją. W sobotę i niedzielę grupy demonstrantów domagały się przeprowadzenia w Kaszmirze plebiscytu.

Według informacji pochodzących ze źródeł rządowych w Kaszmirze, sytuacja w tej części Indii jest w pełni kontrolowana przez władze. Władze indyjskie zrzuciły odpowiedzialność za ostatnie incydenty na podlegających pakistańskich. Policja zarekwirowała ostatnio pewne ilości materiałów wybuchowych i ręcznych granatów.

Trzeci dzień obrad SWIATOWEGO KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Dzisiaj o godz. 9 rano rozpoczął się trzeci dzień VI Światowego Kongresu Zw. Zaw. Obradami przewodniczył sekretarz generalny kubańskiej centrali związkowej — Lazaro PENA.

Wulkan Taal nadal groźny

LONDYN PAP. W niedzielę zaobserwowano ponownie kłęby dymu i pary wydobywające się z wnętrza filipińskiego wulkanu Taal który 25 września spowodował śmierć setek osób. W pobliże wulkanu wysłano ekipy geologów, którzy mają ustalić czy należy oczekiwać nowej eksplozji.

Tymczasem ludność ewakuowana w ostatnich tygodniach z wzniesienia powraca do swych dawnych siedzib na zboczach krateru. Władze zamierzają przesiedlić ją w inny rejon tej samej prowincji.

Wypadek min. Fanfaniego

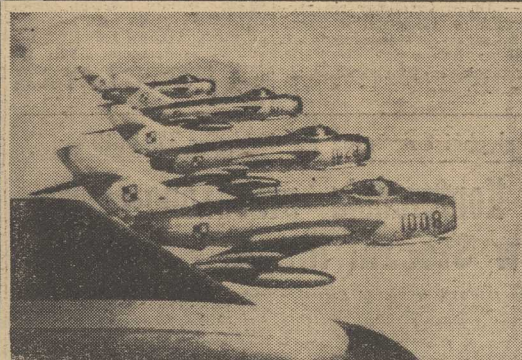
NOWY JORK PAP. Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej Amintore FANFANI uległ w niedzielę wypadkowi. Pośliznął się on na mokrym chodniku, upadł i zerwał ścięgno prawej nogi. Minister Fanfani został przewieziony do szpitala „Columbia Presbyterian Center”, gdzie musiał poddać się zabiegowi operacyjnemu. Stan zdrowia min. Fanfaniego nie budzi żadnych obaw, ale będzie on musiał pozostać w szpitalu około dwóch tygodni.

Cholera na Filipinach

LONDYN PAP. Jak donosi z Manila filipiński korespondent Reutera, w obrębie tego miasta wybuchła epidemia cholery. W końcu ubiegłego tygodnia zmarło już 11 osób, a dalsze 187 ofiar epidemii przebywa w szpitalu. Filipińska służba zdrowia przeprowadza pospieszne szczepienia ochronne.

Emancypacja sięga coraz wyżej...

16-letnia Anne Guldager Nielsen jest pierwszą w Danii kobietą w zawodzie kominiarza. Prawdopodobnie młoda adeptka tego tradycyjnie męskiego zawodu nie ma koleżanek „po fachu” i w innych krajach na świecie. Jak dotychczas, Anne chwali sobie pierwszą praktykę, którą odbywa pod opieką doświadczonego kolegi. Dotychczas spotkała się tylko z jednym zastrzeżeniem: fryzura z krótkimi włosami byłaby wygodniejsza... CAF



Jutro Święto Wojska Polskiego

Na zdjęciu: myśliwce odrzutowe polskiego lotnictwa wojskowego.

Fot. WAF

Perła na talerzu

PARYŻ. Jeden z gości hotelowych w La Ciotat na francuskiej Riwierze zażądał na śniadanie porcji ostryg. Kłody utworzyły jedną z nich, na talerzu błysnęła wspaniała perła.

Zakończenie strajku prasowego w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. Trwający od 16 września strajk personelu „New York Times” i innych gazet nowojorskich zakończył się kompromisowym porozumieniem między przedstawicielami związków zawodowych a zrzeszeniem nowojorskich wydawców. W poniedziałek po raz pierwszy od przeszło 3 tygodni miały się ukazać wszystkie czelowe dzienniki nowojorskie.

Strajk wybuchł na tle automatyzacji druku. Personal techniczny gazet nowojorskich domagał się za pewnienia pracy zwalnianym pracownikom. Jak dowiaduje się korespondent Reutera, strajkujący otrzymali takie zapewnienie, ale związki zawodowe nie będą miały prawa weta przy wprowadzeniu nowego zautomatyzowanego wyposażenia drukarni.

Ratownicza łódź podwodna

NOWY JORK PAP. Amerykanie zamierzają zbudować małą ratowniczą łódź podwodną (12 m długości, 2,40 m szerokości), która mogłaby zanurzać się na głębokość 1000 metrów i w razie potrzeby mogłaby być transportowana samolotem. Łódź miałaby załogę trzyosobową.

Jednostka ta mogłaby przedsiębiorć akcje ratownicze, zabierając grupami po 12 osób załogę z zaplanowanego czy zagrożonego okrętu podwodnego; zdaniem ekspertów, w ciągu 26 godzin byłaby w stanie uratować 150 osób.

Budowa łodzi powierzono stoczni w Annapolis w stanie Maryland. Prace mają potrwać do 1970 r.



To nie Kolumb odkrył Amerykę

Wikingowie byli pierwsi!

NOWY JORK PAP. Uczelni przypuszczali od dawna, że Krzysztof Kolumb nie był pierwszym odkrywcą Ameryki, że kontynent amerykański został odkryty znacznie wcześniej przez żeglarzy i wojowników skandynawskich — Wikingów. Obecnie jednak pracownicy Biblioteki uniwersyteckiej w Yale znaleźli w manuskrypcie z XV wieku dokument, który wydaje się wykazywać ponad wszelką wątpliwość, że Wikingowie dotarli do wybrzeży zachodnich Ameryki Północnej już w XIII wieku. Dokumentem tym jest mapa sporządzona przez pewnego mnicha w Bazylei, w r. 1440 — a więc na ok. 50 lat przed wyprawą Kolumba do nowego świata.

Mapa nosi napis: „Wybrzeża odkryte przez Bjarniego i Leifa”. Chodzi tu niewątpliwie o Leifa Ericsona, który w XIII wieku miał zbadać zachodnie wybrzeża Ameryki Północnej i Grenlandii oraz nazwał te ziemie „Wineland” (kraj winorodny). Mapa przedstawia bardzo dokładnie zarysy wybrzeży Grenlandii, Zatokę św. Wawrzynca w Kanadzie i ujścia rzeki Hudson. Ericson i Wikingowie przypuszczali zresztą, że odkryli jakąś nową wyspę, a nie nowy kontynent. Dane zebrane przez żeglarzy skandynawskich posłużyły w dwa wieki później nieznanemu mnichowi z Bazylei do sporządzenia tej mapy.

„Pierwszy delegat przyszłego związku zawodowego kosmonautów“

B. Jegorow opowiada o swych przygodach w Kosmosie

WARSZAWA PAP. „Pierwszy delegat przyszłego związku zawodowego kosmonautów“ — tak nazwano uczestniczącego w VI Światowym Kongresie Związków Zawodowych, członka delegacji radzieckiej, kosmonauta Borysa JEGOROWA, który spotkał się w niedzielę 10 bm. z dziennikarzami w gmachu Sejmu. Właśnie zbliża się pierwsza rocznica (12 paź- dziernika), kiedy trzech radziecyc kosmonautów — pilot Włodzimierz KOMAROW, naukowiec Konstanty FIEOKTISTOW oraz warszawski gość, lekarz Borys JEGOROW dokonali swego lotu na statku „Woschod“, przebywając w Kosmosie 24 godziny i 17 minut.

BORYS JEGOROW — młodzieńcze, uśmiechnięty i skromny — robi bardzo sympatyczne wrażenie. Przypomina on, iż zeszloryczny lot statku „Woschod“ był pierwszą w świecie podróżą kosmiczną kilkusobowej załogi. Celem tej wyprawy było m. in. wypróbowanie nowego kilkumiejscowego statku kosmicznego.

A oto co powiedział Jegorow o przyszłych latach kosmonautów radzieckich: — Lot „Woschod“ był częścią programu badań Kosmosu. Są przewidziane loty innych jeszcze statków. Kiedy nastąpią dalsze loty z naukowcami na pokładzie? Wówczas, kiedy materiał zebrany w laboratoriach na Ziemi wytrzyma będzie kontakty i sprawnie w warunkach lotu kosmicznego.

— Dziwne jest człowiek czuje w stanie nieważkości — mówi — i nie zbyt przyjemnie. Próbowałem odpo- czywać w stanie nieważkości. Jak tylko zawiąłem w „powietrzu“, pragnąłem się czegoś uchwycić. Siadłem więc na fotelu. Człowiek jeśli się nawet czuje dobrze, to przeżywa stan zmęczenia, ruch głowa powoduje nawet chwilowe zawroty głowy. Do przebywania w stanie nieważkości organizm ludzki bardzo szybko się przystosowuje. Dlatego sądzę, że niedługo jest chwila, kiedy każdy zdrowy człowiek będzie mógł latać w Kosmosie.

Jegorow mówi o swoich zamiłowaniach. W chwilach wolnych od pracy interesuje się radiotechniką, uprawia alpinistykę. Brał udział w kaukaskiej wyprawie wysokogórskiej wraz z grupą Polaków. Chętnie spędza czas na to- wieniu ryb. Najbardziej pasjonuje go literatura fantastyczna. Z polskich pisarzy wymienia ulubio- nego autora — Stanisława Lema.

Na zakończenie tego miłego spotkania, Jegorow opowie- dział swoją „kosmiczną“ przy- godę.

— W pojeździe, jak wście- było nas trzech. Każdy był przyzwyczajony na Ziemi do jakiejś określonej temperatu- ry. Zadawalić wszystkich mo- żna było decydując się na prze- bywanie w najniższej tempe- raturze, a ci, którym to prze- szkadzało, musieli się odpo- wiednio ubrać. Ja włożyłem ciepłą kurtkę i spodnie. Kiedy próbowałem zdjąć spodnie, du- go koziółkowałem i nie mogąc sobie poradzić, poprosiłem o pomoc swoich towarzyszy. U- chwyciłem się fotela, a oni ciągnęli za nogawki spodni. Rytm pulsu momentalnie pod- skoczył i wroty z Ziemi przy- szło pytanie: — Dlaczego na- stąpiło przyspieszenie pulsu, czy jesteście zdenerwowani przed lądowaniem?

„Pływające fabryki“ wychodzą w morze

GDYNIA PAP. 9 bm. wyruszył w swój inauguracyjny rejs trawler — przetwornia „Gen. Kachinow“. Pa- rę dni temu bazę rybną opuścił inny statek tego typu — „Pegaz“ a w najbliższym czasie na łowiska antylantyckie wybiera się młt „Dal- mor“. Wszystkie trzy jednostki, należą- ce do dalekomorskiej Floty rybną antylantyckiej przedsiębiorstwa „Dalmor“ z Gdyni, są jakby „pływającymi fabrykami“. W czasie jednego rejsu statek odławia ok. 2 tys. ton ryb, które następnie są na pokła- dzie przetwarzane, filetowane i zamrażane.

Zadania WRN w dziedzinie rozwoju kultury tematem ogólnopolskiej narady

WARSZAWA PAP. W Mini- sterstwie Kultury i Sztuki za- kończyła się trzydniowa narada poświęcona aktualnym zagad- niom polityki kulturalnej. Pod przewodnictwem ministra Lucjana MOTYKI obradowali członkowie prezydium odpowie- dzialni za sprawę kultury oraz kierownicy wydziałów kultury wojewódzkich rad narodowych. W naradzie uczestniczyli: kierownik Wydziału Kultury KR PZPR Wincenty KRASKO, wicemi- nistrowie kultury i sztuki, przed- stawiciele NIK, ministerstwa Finansów i Urzędu Rady Mini- strów. Tematem obrad były za- dania wojewódzkich rad narodo- wych w dziedzinie rozwoju kultury.

Delegaci Szczecina na Kongres Techników

Konferencja przedkongresowa w Stoczni im. A. Warskiego

W SOBOTĘ w Stoczni Szczeci-ńskiej odbyła się zakładowa konfe- rencja przedkongresowa. Stoczni- jest bowiem jednym z 60 zakładów w Polsce, który otrzymał prawo kierowania wniosków wprost do Biura Kongresu i wyboru swoich delegatów.

Konferencje zagal dyrektor Sta- nisław FORUŃSKI, a prowadzi sekretarz Zakładowego Zarządu SIMP inż. Andrzej LEDWOROW- SKI. Referat „Nowoczesność produ- kcji — podstawa realizacji zadań produkcyjnych stoczni“ wygłosił inż. Leszek BEDNARSKI. W szerokiej dyskusji inżynierowie i tech- nicy wskazywali na istotne proble-

my techniczne i produkcyjne, uzu- pełniając wnioski wysunięte na ze- braniach wydziałowych. Łącznie w Stoczni Szczecińskiej wysunęto po- nad 300 wniosków i postulatów. Dotyczą one najbardziej żywych problemów technicznych, gospodar- czych i społecznych tego zakładu. Mówią one o poprawie nowoczes- ści produkcji, organizacji i efektyw- ności warsztatu pracy twórczej in- żyniera i technika, poruszają za- gadnienia mechanizacji i automa- tyzacji w okrętownictwie, zagadnie- nia ekonomiczne i organizacji pro- dukcji, oraz bezpieczeństwa i hig- ieny pracy. Na zakończenie kon- ferencji wybrano 5 delegatów na Kongres Techników i podjęto uchwałę.

Na konferencji ogłoszono także wyniki konkursu na najlepiej upo- rzędkowane miejsce pracy. Pierws- sze cztery miejsca zajęły: W-5 (Stu- sarnia Okrętowa), TTG (gospodarka narzędziowa), K-4 (kadłubow- nia) i W-3 (wydział elektryczny). Komisja, której przewodniczył M. WIERZBIŃSKI stwierdziła, że „ni- gdy dotąd nie osiągnięto tak wspra- niałych rezultatów pod względem estetyzacji i organizacji miejsc pracy“. Stoczniowcy postanowili wprowadzić konkurs jako stałą formę pracy, a także spopulary- zować go wśród załóg innych za- kładów. (wit)



STATKI NA WEJŚCIU:
M/s „ELBLĄG“ — z Antwer- pii z drobnicą.
M/s „ANDRZEJ BOROWY“ — z Finlandii z drobnicą.
M/s „ŚWIETLIK“ — z zachod- niej Anglii z drobnicą.
M/s „INA“ — z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:
S/s „KOPALNIA MYŚLOWI- CE“ — do Włoch z węglem.
S/s „NIMEA“ — do pin, Fin- landii z drobnicą.
S/s „TCZEW“ — do Danii z węglem.

SPOTKANIE W JEDNOSTCE LOTNICZEJ
W JEDNEJ z jednostek lotni- czych odbyło się ostatnio z in- icjatywy ZZ ZMS spotkanie mło- dych lotników — członków KMW z kapitanem z.w. Józefem Mikina, który przekazał swoje wrażenia z licznych, interesują- cych rejsów.

W PORCIE:
W UB. TYGODNIU portowcy przeladowali prawie 226,5 tys. ton, w tym: 19,5 węgla, pra- wie 46 — rudy, 22,2 — innych towarów masowych, 26,2 — zbo- ża, ponad 10 — drewna oraz 42,5 tys. ton — drobnicy. W tym czasie obsłużono ponad 100 stat- ków.

„WTOREK MORSKI“ W BRAMIE KRÓLEWSKIEJ

JUTRO o godz. 19.30 Klub Ma- rynistów organizuje w Bramie Królewskiej kolejny „wtorek morski“. Z bywałcami klubu spotka się inż. J. GAWLIKOW- SKI, st. mechanik ze statku „Kopalnia Wujek“. J. Gawli- kowski w 1955 r. pracował na statku s/s „Kraków“, który, ja- ko pierwszy polski statek po- wrócił z Anglii do kraju. Tem- atem wspomnień inż. J. Gawli- kowskiego będzie właśnie ów pierwszy rejs, który prowadził przez pola minowe Bałtyku.

Płocka „Petrochemia“ jednym z głównych źródeł surowców dla przemysłu chemicznego

Wkrótce 2-milionowa tona ropy naftowej

WARSZAWA PAP. Pomyślnie, na dwa dni przed zaplanowa- nym terminem, zakończył się w Płockim kombinacie rafineryj- no-petrochemicznym jesienno-zi- mowy przegląd techniczny instalacji i urządzeń w działach de- stylacji, reformingu i oksydacji (wytwórni asfaltu). W sobotę ponownie puszczono ropę, a w niedzielę otrzymano z niej pierw- sze po remoncie gotowe produk- ty.

Nowy, półroczny cykl produk- cyjny rozpoczyna kombinat pod znakiem kolejnego, małego ju- bileuszu: wkrótce przerobiona tu zostanie 2-milionowa tona ropy. Liczba ta świadczy o roli, jaką Płocka „Petrochemia“ choć znajduje się dopiero na począt- ku swojego rozwoju, odgrywa już w naszej gospodarce.

Tu przetwarza się rocznie z górą dwie trzecie przerabianej w Polsce ropy. Stąd ekspeduje się codziennie ok. 150 40-tono- wych cystern produktów rafine- ryjnych. Część ich przeznaczona jest na eksport. Obok podstawo- wych artykułów naftowych t.j. paliw płynnych i asfaltu, wysła- ją się z Płocka do innych fabryk różne „resztki“ do dalszej przerobki chemicznej. Mazowiec ka „Petrochemia“ staje się jed- nym z największych źródeł su- rowców dla nowoczesnego prze- mysłu. Na nich zaczyna bazo- wać w coraz większym zakre- sie krajowa produkcja tworzyw sztucznych, włókien syntetycz- nych, wyrobów gumowych, farb i lakierów, chemii gospodarczej, środków piorących itd.

Oboczna niejako działalność kombinatu jest zaspokajanie zapotrzebowania kraju na gaz płynny.

- „Wo'na domowa“
- „Kpt. Sowa na tropie“
- Marlena Dietrich

ATRAKcje na małym ekranie

WARSZAWA PAP. 24 bm. na ekrany telewizyjne wcho- dził nowy polski serjyny film pt. „WOJNA DOMOWA“. Scenariusz na podstawie włas- nych felietonów (drukowanych w „Przekroju“) opracowała Ma- ria Zientarowa, reżyserował Jerzy Gruza. Obok młodocia- nych aktorów występują m.in. Kazimierz RUZDKI, Irena KWIAŃKOWSKA, Alina JA- NOWSKA, Andrzej SZCZEP- KOWSKI.

Następnym z kolei cyklem, który ujrzymy na małym ekr- anie, będzie pierwszy polski te- lewizyjny film kryminalny „KAPITAN SOWA NA TRO- PIE“ z Wiesławem GOŁA- SEM.

Dla miłośników talentu Ma- rleny DIETRICH niespodzianka — w końcu bm. telewizja wy- świetli 3 jej filmy: „BLEKIT- NY ANIOŁ“, „MAROKO“ i „POŻĄDANIE“.

Królowa śródmięscia (Korespondencja własna „Kuriera“)

Dziś zna ją już niemal cała War- szawa. Kiedy w nieskazitelnym bia-łym mundurze, na najbardziej ruch- liwym skrzyżowaniu śródmięscia, z wdzikiem, ale i stanowczo, z uś- miechem, ale zdecydowanie regu- luje ruch pojazdów i pieszych — wiecie osób przystaje na chodnik, aby chociaż przez chwilę spojrzeć na smukłą sylwetkę panny Elżbiety.

ty. Bo Elżbieta Bek — najpopular- niesz (dziś w stolicy funkcjona- riusz Milicji Obywatelskiej i ka- pitał Komendy Ruchu) potrafiła sobie zaskarbić sympatię i uzna- nie mieszkańców stolicy. Uznanie — za mistrzowskie dyrygowanie ruchem. Sympatię — za wdzięk z jakim swą pracę wykonuje.

— A wszystko — mówi nam pan na Ela — zaczęło się od pwanego ogłoszenia, które przeczytałem w Expressie. „Posłuszna“ wezwaniu (a może swemu przeznaczeniu — zawsze pociągał mnie mundur), wstąpiam w szeregi MO. Tak, te- raz jestem bardzo zadowolona. Po dwóch latach pracy zajęcie i miej- sca w konkursie na najlepiej regu- lującego ruch stocznego milic- janta i w niedzielę w takim kon- kursie ogólnopolskim — to wielkie przeżycie. No i satysfakcja.

— Poza tym bardzo wiele zado- wolenia daje mi nieustannie sama praca. Kiedy uda mi się zapobiec korkom ulicznym, szybko skiero- wać wszystkie pojazdy na drugą stronę ulicy, kiedy w kierowcu niesforne łamiącego przepisy — przeżywam swego rodzaju dumę, że przecież tu jestem potrzebna... — I to dobrze pełni pani swoje obowiązki — pospiesznie dodajemy, widząc jak rumieniec barwi po- liżki panny Elżbiety.

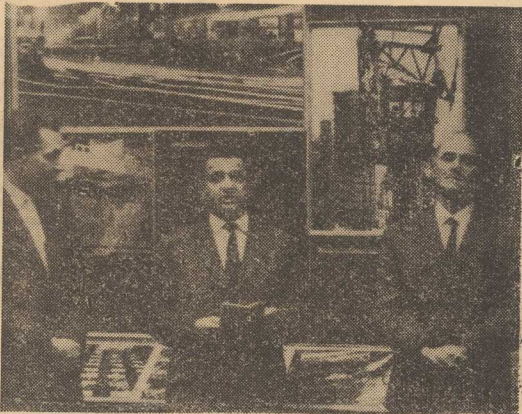
— A poza śródmięsciem, gdzie pani tak zdecydowanie króluje, po- za pracą, jak spędza pani czas?

— Popularność zobowiązuje. Uczę się więc języków — angiel- skiego i niemieckiego — gościmy przeciętnie coraz więcej zagranic- nych kierowców. A rozrywkę chę- nie bywam w kinie, słucham do- brej muzyki (mam już własną pły- telekę). Z lektury szczególnie lubię „Kamizy“, a w dniach wol- nych od pracy najwyżej cenię so- bie wyprawy na ryby z mym przyszłym mężem, który też jest funkcjonariuszem milicji. A poza tym? Poza tym — lubię gotować, jestem przecie kobieta.

— O tym bywałam nie za- pomnieliśmy. Pozwoli więc pani z okazji już odświeżonych sukcesów oraz z okazji dorocznego święta Milicji Obywatelskiej wręczyć so- bie ten skromny bukiet... kończy my naszą rozmowę, szczerze kpr. MO Elżbieta Bek jak najwięcej powodzenia w milicyjnej służbie, a milicji jak najwięcej takich funk- cjonariuszy jak kpr. Elżbieta Bek, która tak wdziecznie króluje w śródmięsciu Warszawy.

Zdjęcia i tekst CAF





29 września w Budapeszcie została otwarta wystawa polskiej fotografii, zorganizowana przez Centralną Agencję Fotograficzną w Warszawie i Węgierską Agencję Telegraficzną MTT w Budapeszcie. Ekspozycja polskich fotografików znajduje się w salonie wystawowym MTT „Vadas Erno”.

Na zdjęciu od lewej: ambasador PRL w Budapeszcie, Jan Kiljanczyk, sekretarz generalny Stowarzyszenia Dziennikarzy Węgierskich Norbert Siklosi oraz dyrektor generalny MTT Sándor Baros — podczas uroczystości otwarcia wystawy. CAF

Wietnamska „racja“ amerykańskiej prawicy

Goldwater chce być senatorem

Latem w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej, Robert Welch, założyciel i szef skrajnie prawicowej i skrajnie reakcyjnej John Birch Society — oświadczył, że do organizacji tej należy obecnie od 60 do 100 tys. członków.

OSWIADCZENIE to jest raczej optymistyczne, oczywiście nie z punktu widzenia Welcha — jak on to bowiem sam pod-

kreślił, w USA utrzymywało się od dawna mniemanie, że birchystów jest znacznie więcej — mówiono nawet o milionie. Z mniejszym optymizmem trzeba jednak przyjąć drugą informację, podaną przez „szefa”. Stwierdził on, iż kadry jego organizacji rosną z dnia na dzień i że będzie to proces ciągły.

A można się tego obawiać tym bardziej, że mimo klęski Goldwatera — ilość członków partii republikańskiej wzrosła również. W związku z notorycznie znanymi powiązaniami birchystów z republikanami można się domyślać, że rośnie przede wszystkim birchystowskie skrzydło partii ze stonieniem w herbie. Tak zresztą należy interpretować słowa Danison Kichela, który prowadził kampanię wyborczą Goldwatera. Przypomniał on ostatecznie, że choć szkoda bardzo, iż b. senatora z Arizony (czyli Goldwatera) nie udało się usadzić w Białym Domu — to znakomity był sam fakt, że swa kampania wyborczą postawił on właściwy krok „na drodze do wyodrębnienia i rozwoju prawdziwego ruchu konserwatywnego”.

Tym słowom wyjątkowego znaczenia nadają wydarzenia ostatnich miesięcy. Goldwater pokonany bowiem w ub. roku, w bieżącym zyskuje sławę człowieka, który miał rację. Cała bowiem jego argumentacja w sprawie polityki zagranicznej, a szczególnie Wietnamu, odrzucona bez pardonu, w czasie walki wyborczej przez Johnsona — teraz przyjęta przezeń została jako afera i ome-ga polityki administracji USA.

Goldwater próbuje z tej pomysłowej dla siebie aury skorzystać. Częściej go widać w kołach politycznych, choć nie tak dawno przy sięgał, że ma dość polityki. Mówi się też o nim częściej i zaprasza na różne republikańskie imprezy, gdzie znów może nawiązywać pogubione kontakty. Zjawil się także — przyjęty oklaskami na dorocznym zjeździe młodych republikanów, który odbył się w Miami. Inny raz wybrany został na honorowego przewodniczącego wewnątrzrepublikańskiej organizacji, utworzonej niedawno pod nazwą „Związek dla wolnego społeczeństwa”. Takich drobnych sukcesów, ale zmiennych dla sytuacji człowieka, który przed nie-wielu miesiącami ponosił wyjątkowo bolesną i szeroko rozeklamowaną klęskę — jest więcej.

W czwartek, 7 października w Paryżu została otwarta międzynarodowa wystawa samochodowa.

Na zdjęciu: najnowszy model samochodu firmy Astor Martin.

CAF - Photofax

Goldwater zaczął więc odzy-skiwać humor i polityczne nadzieje. Na razie mówi się już o tym, że wystawi swoją kandydaturę na senatora z Arizony w wyborach 1968. Stanowisko to stracił wraz z przegraną w pojedynku z Johnsonem.

Czy to zadowoli jego ambicje? Trudno prorokować. W ocenie niektórych obserwatorów dla Goldwatera nie ma już jest jeszcze stracone — oczywiście w perspektywie dalszych lat, np. 1972 r. gdy Johnson zgodnie z konstytucją USA nie będzie mógł kandydować po raz trzeci. Bliscy mu politycy wskazują dogodność sytuacji, jaką ma w partii republikańskiej, która po klęsce wyborczej, wciąż nie znalazła sobie przywódcę. Ich zdaniem Goldwater powinien w związku z tym kuć żelazo póki gorące.

Sprawa wydaje się jednak trochę bardziej skomplikowana. Choć goldwaterowiec (bardziej aniżeli Goldwater) wygrywał do ostatniej karty swój „sukces” wietnamski, to znacznie gorsze mają karty w sprawach amerykańskiej polityki wewnętrznej. A te sprawy w USA decydują.

Dlatego warto zanotować, że niektórzy najbardziej nawet zacietrzewieni przeciwnicy Johnsona, ci którzy — jak np. Gerald Ford, przewodniczący frakcji republikańskiej w Izbie Reprezentantów — starają się przyspieszyć „stopniowanie” wojny, są bardzo ostrożni, gdy chodzi o krytykę johnsonowskiej polityki „wolnego społeczeństwa”. Nawet ekstremiści republikańscy wydają się zrozumieć, że do następnego wyborów nie można iść z hasłami, jakie głosił Goldwater, a więc skrajnego „laissez-faireizmu”, w którym państwo do niczego się nie wtrąca, ani do problemów nie-dy (którą Johnson obiecał zwalczyć), ani segregacji rasowej itd.

ANDRZEJ KOBUS

Myśli tygodnia

DZIURY „MADE IN USA”

„Możemy naszą potężną pięćścią zrobić dziury w wodzie kiedykolwiek zechcemy. Ale gdy tylko cofniemy dłoń, aby w innym miejscu zrobić dziurę, pierwsza dziura zamknie” —

o wojnie w Wietnamie publicznie Amerykanik — WALTER LIPPMANN

DIABEL NA SCIANIE

„Nowa społeczność bezbożnych opowiadała dziś prawie całkowicie międzynarodowe organizacje, finansjery i dziedzinie masowych środków propagandy. Potajemnie jad ateizmu panoszy się nawet w Ionie Kościoła katolickiego — jego owocem jest naturalizm, zwątpienie i rebelia” —

general zakonu Jezuitów — PEDRO ARRUPPE

PROBLEMY KOBIEC: CENA I PUNKTUALNOŚĆ

„Zasadniczym problemem kobiety w Kuwejcie jest jej cena, która niedługo osiąga 2 000 dinarów” —

dziennik libański — „L'ORIENT”

„Jeśli kobieta jest kiedyś punktualna, z pewnością jej zegarek źle chodzi” —

włoski aktor filmowy — MARCELLO MASTROIANNI

Zebrał (jas)

Nos grecki - raz!

W ciągu ostatnich pięciu lat zwiększyła się pięciokrotnie liczba praktykujących we Francji chirurgów-specjalistów od operacji plastycznych. A oto ceny, pobierane przez nich za zabieg: zmiana kształtu nosa — 1 500-2 000 nowych franków (frank równy się 0,2 dolara), usunięcie „worków” pod oczami — 800 do 1 500 franków, usunięcie zmarszczek na szyi lub czoło — 1 500 do 2 000 franków, operacja plastyczna piersi — 2 do 4 tysięcy franków.

W ojczyźnie tulipanów

(Korespondencja własna „Kuriera“ z Holandii)

O HOLLANDII, wiatrakach, tulipanach, muzeach poświęconych wielkiemu malarzowi — Rembrandtowi van Rijn, wiele slyszalem jeszcze przed przybyciem do tego kraju. Nie sądziłem jednak, że konfrontacja na co dzień z ojczyzną tulipanów, wypadnie oczywiście na korzyść małego, dzielnego kraju.

Holandia, monarchia rządzona przez królową Julianę, zaskoczyła mnie przepięknym nizinnym krajobrazem ciągnącym się od granicznego Enschede (blisko NRF) do Hoek van Holland, małego portu w pobliżu Rotterdamu. Na nizinnych terenach przycupnęły malowniczo wsie, miasta, miasteczka. Wszędzie widać czystość i porządek. Sielski nastrój znika, gdy zbliżamy się do większych miast. Las kominów fabrycznych Rotterdamu, dźwięgów i ryk syren statków, przypominają przybyszowi, że Holandia to także kraj o rozwiniętym przemyśle stołnicowym, chemicznym, spożywczym, elektrotechnicznym i włókienniczym.

W czasie krótkiego pobytu w ojczyźnie van Gogha bliżej poznałem gospodarkę holenderską, kilka więc słów o niej. W ekonomice tego kraju dużą rolę odgrywa kawałek wybrzeża morskigo i rozwiniętego wysoko rolnictwa. Rozwój produkcji rolnej jest czynnikiem bodaj decydującym i spowodował, że przemysł rolno-spożywczy zalicza się do priorytetowych gałęzi wytwórczych. Skoro już jestem przy tej sprawie nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż w dużej mierze swoją międzynarodową sławę zawdzięcza Holandia znakomitemu serom, jajkom, czekoladzie, masle. Właśnie te artykuły spożywcze „zawojowały” wiele rynków Europy zachodniej i mają ustaloną, wysoką markę. Na marginesie zanotowałem (jako ciekawostkę) wysoką cenę mleka w jednym z rotterdamskich barów mlecznych. Otóż we wspomnianym barze oferującym szeroki asortyment wyrobów z mleka, poprosiłem o szklankę zwykłego... mleka. Jakież było moje zdziwienie, gdy barmanka zażądała za szklankę mleka coś około 30 centów (gulden ma 100 centów). Po chwili uświadomiłem sobie, że nieopodal w sklepie z artykułami włókienniczymi, 80 centów kosztuje para elastycznych mięsich skarpet, w innym sklepie za tę sumę można kupić trzy amerykańskie długopisy... Oto najbardziej przykły przykład, jak w kraju znanym z wysokiej mleczności krów, cenę się własną produkcją... mleko. Dopiero w czasie rozmów z Holendrami dowiedziałem się, że właśnie hodowla krów i innych zwierząt, w konkretnym przypadku tego kraju, przynosi 65 procent wszystkich dochodów otrzymywanych z rolnictwa. Jak wyjaśniali mi Holendrzy, uprawa żyta, owsa, jęczmienia, pszenicy, ziemniaków czy buraków cukrowych rozpatrywana jest głównie pod kątem rozwiniętej hodowli, przynoszącej niebagatelne zyski.

W tytule krótkiej korespondencji wspominałem o tulipanach kojarzących się nam z tym nadmorskim krajem. Tulipany w Holandii uprawia się głównie na polderach — terenach depresyjnych powstałych po osuszeniu płytyk mórz. Obszary uprawy tulipanów znajdują się w północnej Holandii, między Morzem Północnym a Zuidoostzee (Zatoka Zuidersea). Za centrum uprawy tulipanów, które eksportuje się stąd do wielu krajów świata, uchodzi stolica północnej Holandii — miasto Haarlem.

W następnej korespondencji — o portowym mieście Rotterdamie, zblizonym pod wieloma względami do naszego Szczecina.

Jacek MOKRZECKI

z dnia na dzień

Strauss

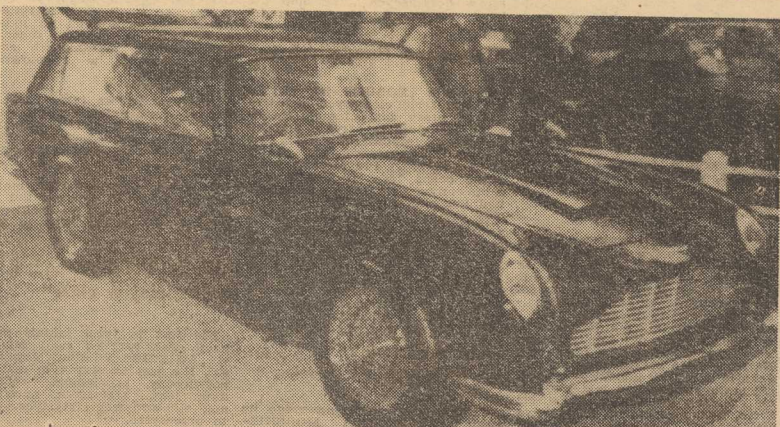
za kulisami

JESZCZE do niedawna centralnym zagadnieniem na widowni politycznej Bonn były rozgrywki wewnątrzpartijne w CDU/CSU, a ściślej mówiąc spór między zwolennikami „twardego kursu” a przedstawicielami tzw. kierunku umiarkowanego do których zaliczono m. in. ministra spraw zagranicznych, Schroedera. Obecnie, gdy kanclerz Erhard uzgadnia ostatnie kandydatury do przyszłego gabinetu koalicyjnego, spór ten wydaje się za-gięgany.

„Twardogłowi” z CDU otrzymali bowiem gwarancje, że w najbardziej interesujących ich sprawach — stosunków ze Wschodem i do-stępu do broni nuklearnej — wszystko pozostanie po staremu. Resort spraw zagranicznych ma w przyszłości ściślej podlegać kontroli kanclerza. Sam zresztą Schroeder w ostatnich swoich wypowiedziach rozkładał akcenty całkowicie po myśli swoich oponentów. On to właśnie w lipcu br. zagroził, że Niemcy zdobędą własną broń nuklearną, jeżeli sojusznicy nie uwzględnią ich żądań w ramach wielostronnych sił NATO. On też wypowiedział się ostatnio za sztywnym stosowaniem doktryny Hallsteina.

Po „okielzaniu” Schroedera dru-ga kontrowersyjna postać w Bonn jest Erich Mende z partii wolnych demokratów, który ubiega się o stanowisko wicekanclerza, a któremu „twardogłowi” za zia biór-czą jego politykę „małych kroków” wobec NRD. Bez FDP jednak, która w ostatnich wyborach uzyskała te same ilości mandatów co CSU — nie można utworzyć rządu.

W gruncie rzeczy więc nie albo niewiele zmieni się w składzie rządu bońskiego i w jego polityce inspirowanej nadal przez prawe skrzydło nacjonalistów, którzy nadawali ton kampanii wyborczej. Przywódcą tego skrzydła, przewodniczący CSU Strauss nie wszedł, wprawdzie do gabinetu koalicyjnego, ale za jego kulisami wywiera już obecnie i wy-wierać będzie wpływ na wszystkie poczynania rządu. Nie wróży to odprężenia w najbardziej niewralgicznym z zagadnień europejskich. m.j.



IV Plenum KC PZPR

Poszukiwany system premiowy

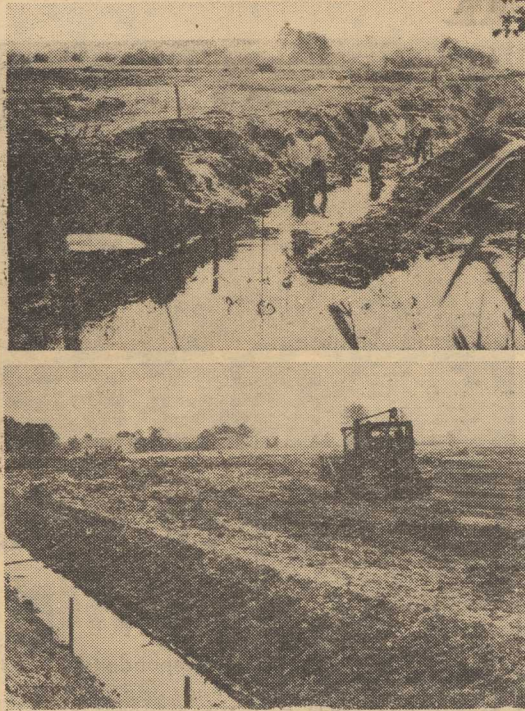
W 1963 roku stwierdzono, że metoda premiowania pracowników umysłowych w przemyśle nie spełnia pokładanych w niej nadziei. Istniejące bodźce zaczęły działać wbrew intencjom...

niczono także wysokość premii za produkcję eksportową.

Obowiązujący od roku system premiowania przewiduje wypłacanie premii za wykonanie zadań postawionych przez jednostki nadrzędne. Tak na przykład do uzyskania premii przez pracowników ruchu (zakład, wydział), wystarczy wywiązanie się z zadań postawionych przez dyrekcję.

Nowy system wymaga dość pracochłonnej „obróbki”, szerokiej kontroli dla określenia czy i w jakim stopniu zadania zostały wykonane. Niejednokrotnie przy tym bywają trudności...

Ed. WITUSZYŃSKI



NASZ FELIETON

Konferencja

— Dzisiejszym kobietom za dobrze się powodzi — zauważyła teściowa, gdy synowa przy gotowaniu obiad usiadła z książką w ręku w fotelu.

— Dzisiejszym kobietom za dobrze się powodzi — zauważyła teściowa, gdy synowa przy gotowaniu obiad usiadła z książką w ręku w fotelu.

W Stoczni Szczecińskiej problemami tymi zainteresowanymi się wcześniej, dlatego też, gdy w roku 1964 wprowadzono nowy system premiowania, zalogi i kierownictwo stoczni były do tej innowacji przygotowane.

Ścisk w tramwajach

Fonad 160 miast ma obecnie komunikację miejską w 45 miastach co oznacza, że w roku 1963 istniała tylko w 5 miastach (w obecnych granicach).

Nowy system premiowania — stwierdził Waldemar SOBCEK, kierownik działu zatrudnienia i plac Stoczni im. Warskiego — działa już cały rok, trudno jednak pokusić się o jego kompleksową ocenę.

Konferencja widocznie była bardzo ważna, bo o godz. 23 meża w domu jeszcze nie było. Synowa położyła się, ale nie mogła zasnąć.

— Przecież mama podał — westchnął mąż. — No tak, ale gdyby mnie tutaj nie było, to poszedłbyś głodny spać.

Czytając tygodniki

Krytyka „Popiołów” — „KULTURA” jako pierwsze właściwie pismo w Polsce zamieściło krytyczną recenzję pióra Krzysztofa Teodora Topoli.

Szkoląc urzędników

KTT w „KULTURZE” kontynuując cykl felietonów pt. „Obywateli urzędnicy”, stwierdza w nim, że urzędnicy cierpią na kompleks niż szosci, bo urzędnik, to nie zawodnik.

Francuzi o Bundeswehrze

Tygodnik „FORUM” jak zwykle przynosi serię ciekawych przedruków z prasy zagranicznej. Na uwagę zasługuje tu artykuł przedrukowany za francuskim piśmie „Le Nouvel Observateur” pt. „Jutro Bundeswehry”.

Kiedy Polki zachodzą najczęściej w ciążę?

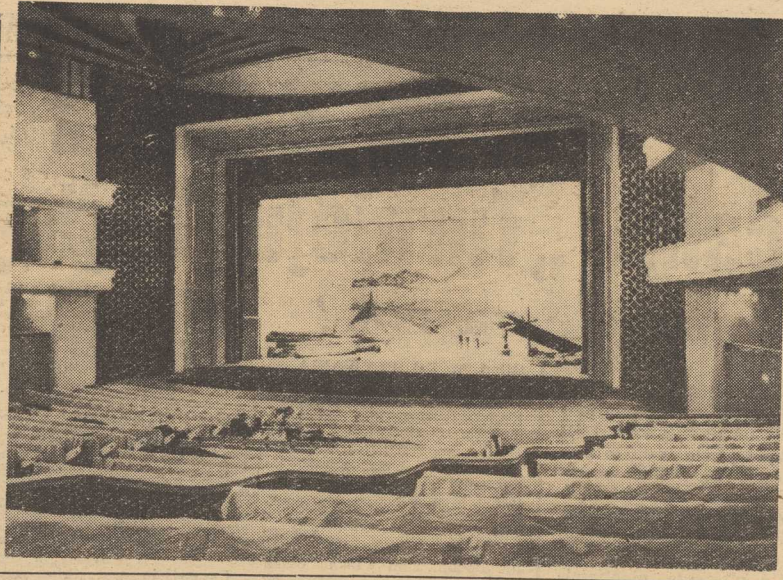
„TM” zamieszcza także skrót referatu wiceministra Żeglugs — Jerzego Szopy, o roli i zadaniach szkolnictwa morskiego, wygłoszonego na zjeździe absolwentów gdańskiej PSM.

Widownia nowej warszawskiej sceny operowej jest jeszcze pusta. Wygodne fotole pokryte pokrowcami czekają na pierwszych widzów. Na scenie jednak dzieje się już wiele. Odbywają się próby promiejzowych oper i baletów: „Strasznego dworu”, „Haliki” Moniuszki, „Pana Twardowskiego” Różyckiego i „Króla Rogera” Szymanowskiego.

Na widowni

Przy tej okazji sprawdzana jest akustyka sali i działanie całej skomplikowanej maszyny teatralnej. Na zdjęciu widzimy scenę z dekoracjami do „Haliki”. Projektował je znany krakowski plastyk Andrzej Stopka. Spektakl przygotowuje dyrygent Zdzisław Górzyński, reżyseru je Bronisław Dabrowski, a opracowanie choreograficzne jest dziełem Eugeniusza Papińskiego.

CAF - fot. Czarnogórski



Świat patrzy na Plac Teatralny

Na ogromnej scenie Teatru Wielkiego stukają młotki. Na zapleczu spać można spiesząc balcnicę w narzuconych na trykoty szafirowych szlafroczkach. Choć do uroczystej premiery, która otworzy podwoje wspaniałego gmachu akurat w 140 rocznicę położenia kamienia węgielnego pod tę monumentalną budowlę pozostał jeszcze prawie miesiąc, wszędzie panuje atmosfera napięcia. Nie dziwnego. Na warszawski stary Plac Teatralny, podniesiony z ruin i uwspółcześniony nowymi akcentami naszych czasów, patrzy Polska i świat. Przybycie na uroczystości otwarcia i obchody 200-lecia polskiej sceny narodowej zapowiedziało około 400 wybitnych reprezentantów świata sztuki z dziesiątków krajów. Do Biura Organizacyjnego napływają ciągle nowe zgłoszenia dziennikarzy najpoważniejszych periodyków i agencji.

Możemy już podać szczegóły inauguracyjnych dni. 18 listopada budowniczość gmachu, który z pieczołowitością odtworzył zabytkową część i rozszerzył o nowe segmenty — projekt zmarłego niedawno znakomitego architekta prof. Pnińskiego — przekaza oficjalnie budynek Ministerstwu Kultury i Sztuki. Następnie obejrzą balet „Pan Twardowski”.

19 listopada odbędzie się wielo-uroczysty koncert z okazji 200-lecia sceny narodowej — dla przedstawieli świata kultury, z udziałem zagranicznych gości. Wystąpią saliki, orkiestra i chóry zarówno Teatru Wielkiego jak Filharmonii Narodowej. Fragmenty dzieł Wojciecha Bogusławskiego i wiersz Eroniewskiego „Plac Teatralny” wykonają artyści Teatru Narodowego. W programie utwory kompozytorów polskich zaraz po koncercie — otwarcie Muzeum Teatralnego.

20 listopada przedzie zapewne po raz drugi do historii sceny polskiej, „Strasznym dworem” rozpocznie działalność Teatr Wielki. Batuta spoczywać będzie tego wieczoru w ręku Witolda Rowickiego.

Przedstawienia dalszych trzech dni nosić będą także zaszczytne miano premier otwarcia. Wybor padł na dzieła należące również do klasyki polskiej. A więc kolejno wystawione będą: „Halika” Moniuszki, „Pan Twardowski” Różyckiego, „Król Roger” Szymanowskiego.

Po tem w gmachu na Placu Teatralnym życie potoczy się już zwykłym, codziennym torem. Rada Programowa przewidziała jeszcze do końca br. wystawienie trzech dzieł: Strawińskiego: „Król Edypp”, „Orfeusz” i „Święto Wiosny” oraz „Jeziro Łabędzie” Czajkowskiego.

Dyrekcja Teatru Wielkiego zapoznała już dziennikarzy z dalszymi planami repertuarowymi. Nie będziemy wymieniali wszystkich po zycji. Możemy za to podać, iż na scenie Teatru Wielkiego obok żełaznego repertuaru klasyki polskiej i obecnej znajdują się w szerokim wachlarzu dzieła kompozytorów współczesnych. Rada Programowa pragnie z nimi nawiązywać bezpośrednie kontakty. Jej troską będzie także uwspółcześnienie starej, tradycyjnej formy widowiska operowego.

Nie zapomnianno także o młodzieży. Dla niej przewiduje się specjalne pozycje, przeznaczone na poranki. Gdy tylko pozwolą na to warunki techniczne, Teatr Wielki uruchomi ponadto scenę kameralną z widownią na 250 miejsc.

Już dziś projektuje się różnorodne formy współpracy zagranicznej: wymianę przedstawień z najlepszymi scenami operowymi Europy, wymianę i angażowanie znakomych solistów, dyrygentów etc. To, co dziś jeszcze jest projektem, za miesiąc zacznie przybierać realne kształty. (iws)

czajne pozycje, przeznaczone na poranki. Gdy tylko pozwolą na to warunki techniczne, Teatr Wielki uruchomi ponadto scenę kameralną z widownią na 250 miejsc. Już dziś projektuje się różnorodne formy współpracy zagranicznej: wymianę przedstawień z najlepszymi scenami operowymi Europy, wymianę i angażowanie znakomych solistów, dyrygentów etc. To, co dziś jeszcze jest projektem, za miesiąc zacznie przybierać realne kształty. (iws)

Zelwerowicz nie mylił się...

Obserwujący bacznie kroki młodego Jaracza stare aktorские wygi, nie mogły się dopatrzeć w jego grze niczego szczególnego. Innego zdania był Aleksander Zelwerowicz, który w prowadzonym przez siebie teatrze w Łodzi, przed I wojną, powierzył mu rolę Ryszarda III. Decyzja dyrektora tym bardziej zaskakiwała poniekąd, ponieważ młody aktor nie miał w sobie nic z tych cech, jakimi tradycja teatralna wyposażała tę postać. Stefan Jaracz nie posiadał. Uczeszonej Zelwerowi zamiast gratulacji ofiarował mu wieniec z napisem: „Krwawemu Ryszardowi — Pierwszy Morderca”.

ZAPISKI ze starych kronik

Węgrzy zaczęli od... wagarów

Krakowskie plany po wielokroć były them najrozmaitszych anegdotalnych wydarzeń. Nie dziwnie się przeto, że właśnie tu na lawetce, pod ław, drzewem wolności, siadywał przez długie tygodnie pewien czarujący młodzieniec. Przyczodził tu regularnie, w czasie gdy aktorzy Teatru Słowackiego kończyli próby. Czekal na ten moment w napięciu, a gdy brał aktorską wyległa odetchnąć zieleńką, piękny gimnazista zrywał się z ławki, kłaniając się przechodem cym szarmancko. Było to 63 lat temu. Pewnego dnia wreszcie idący wraz z kolegami Maksymilian Węgrzyn przedstawił im swego młodszego brata Józefa. Wkrótce ow młody człowiek znalazł się na Olimpie polskiego aktorstwa.

To także talent!

Tuż przed I wojną w nowo otwartym Teatrze Polskim w Warszawie, Arnold Szyfman reżyserował „Lilie” L. H. Morstina. Właśnie stojąc na scenie wyjaśniał sytuację, chwila była zatem poważna, a tu sam autor sztuki z najwyższym wysiłkiem hamował wybuch śmiechu. To stojący za dyrektorem Jerzy Leszczyński zaczął z ziewarygodnym kunsztem nasaładować ruchy swego szefa. Wtem dyrektor Szyfman odwrócił się nie spodziewanie i... sam wybuchnął śmiechem.

A już po II wojnie w Zakopanem, Leszczyński siedząc w kawiarni prowadził rozmowę glosem... Solskiego. Ktoś posłyszawszy go pobiegł ponoc do Makuszyńskiego z wieścią, że mistrz Ludwik przyjechał!

Kochajmy się!

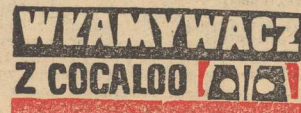
TYM RAZEM MY! Z okazji naszego jubileuszu szcześcińska TV poświęca „Kurierowi” 13 minut i 47 sekund swego programu. I aż niebawem, ale na małym ekranie to smat czasu. Średnio powyżej 30 sekund na każdego kurierowego dziennikarza, chociaż niżej pod pisanemu poświęcono 61 sekund, a jednego z kolegów w ogóle nie było na ekranie. Zeby jednak proporcje zostały zachowane redaktor naczelny zajął 5 minut przeznaczonemu czasowi co zresztą sprawiło, że od tej chwili stał się wielkim entuzjastą telewizji. Z powyższego wynika, iż po prostu nie wypada pisać mi o tym okolicznościowym programie inaczej, jak tylko entuzjastycznie. Była to więc popisowa partia operatora, na której ta skromna ekipa redakcyjna nad podziw okazała i reprezentacyjnie. Reporterzy działu miejskiego jak jeden mąż wstukiwali rewelacyjne materiały na swoich maszynach, pracując widocznie systemem tablicowym, nestor naszego zespołu, redaktor J. K. z wyraźnym znużeniem oglądał serwis zdjęciowy z ostatniego meczu Pogoni, sekretarz redakcji wyrywał sobie z głowy resztki włosów, Aligator można było 10 raz pierwszy użreć jak się dzi przed telewizorem, co mu się dotychczas raczej rzadko zdarzało, a kolegium redakcyjne po raz pierwszy obradowało



z ścią hollywoodzkimi uśmiechami na ustach. Gdy film się skończył była tzw. część „na żywo”, podczas której red. DA NUTA MALEK, autorka całego programu (chyba z całej tego, iż do TV przyszła właśnie z „Kuriera”) rozmawiała z naszym „naczelnym”, red. ZDZI-SŁAWEM CZAPLIŃSKIM. O obie strony powiedziały sobie masę komplementów, których z braku miejsca już nie powtórzę. Aby jednak był sobę dodam, iż w ostatnich minutach tej rozmowy, w kadrze znalazł się nagle mikrofon wiszący na tzu, zarzuwii i pozostał tam już do końca konwersacji. Było to tak, jak z tymi biedami korektorskimi w jubileuszowym numerze „Kuriera”. Po prostu bez nich byłby nieważny...

ALIGATOR

Remigiusz Szczęsnowicz (65)



— Komedja skończona. Odprawdacie ich do wozu, chłopcy! — I naprawdę poczuł się jak szeryf, który uwolnił miasteczko na dzikim zachodzie od zmyro dokuczliwej bandy.

XX

Boy stał przed Urzędem Porządku i wyraźnie niecierpliwił się. Gdy tylko zobaczył wysiadającego z samochodu Kowalskiego krzyknął: — Panie kapitanie, sprawdziłem, wóz, który przywiózł Janka na Szosę Faryską — należy do właściciela hotelu „Kawalerskiego”. — Ach to tak...? — rozciągając sylaby zaśpiewał prawie Kowalski. — To jeszcze jedna banda. Szczęściu ludzi, inspektorze Boy, blyskawicznie rewizja w mieszkaniu tego pa-

nia i wswstkich tam obecnych zatrzymać do mojej dyspozycji... W tym momencie policjanci wyprzedzili schwytanym. — Boy zobaczył i poznał kolegę z PUP-u. — O, co widzisz? I ty nam pomarasz Kupiso? — Kowalski i bliżej stojący policjanci rozśmiali się. — Teraz na pewno pomoże. Będzie tak ujemny i pomoże, ale jak dotychczas zbytnio nie pomagał. — Ion Kupiso przechodząc obok usłyszał to zdanie. — Zawsze byłem uprzejmy, kapitanie Kowalski — powiedział. Boy teraz dopiero spostrzegł kajdanki. Podeszedł bliżej, przyjrzał się im i pełnym niedowierzania głosem zapytał: — A to co? — To szef bandy dzientelmenów-wlamywawczy John Cochon, vel inspektor Ion Kupiso. — Niemożliwe... — szepnął Boy i chwycił się oburzać za głowę. — I trudno było dociec co było „nie możliwe”. Fakt, że szanowny inspektor prowadził podwójne życie, czy że ujęto groźnego wlamywawczy bez udziału inspektora Boya. Nie ulegało wątpliwości, że scena ta mocno zdopingowała go do dzia-

łania. W momencie, kiedy kapitan Kowalski poszedł do swego gabinetu, inspektor Boy szalał dosłownie po licznych zakamarkach i spelunkach hotelu „Kawalerskiego”, zbierając obficie żniwo. Wszystko wstrząsało na to, że właściciele tej tak potrzebnej miastu placówki, obok uczyniania swoich pokoi bandzie, sami należeli do co najmniej grubszych jej plotek. — Odkryto więc „dyzurkę”, w której po świeżych śladach krwi rozpoznano miejsce przetrzymywania Augustyna Janka, odkryto dobrze zamaskowany garaż, a w nim dwa samochody z numerami, które Boy zanisał sobie przy śledzeniu Jacka Balona, znaleziono wreszcie część biżuterii. Tak więc wkrótce potem, cała banda wlamywawczy z Coca'oo znalazła się pod kluczem. Krzyżówka, która podjął się rozwiązać polski detektyw-amator zepelnioną została do ostatniej klatki. Nie było na niej, w przekonaniu Kowalskiego, białych pól. Mógł się więc szkycować do podróży powrotnej i czełać w Warszawie na wywiadach, miłe słowa uznania, podwyżkę poborów. — Ale nie zgodził się na to nadinspektor generalny Erik Gonzales, który jakkolwiek dumny, że za jego sprawą Kowalski przyjechał

do Cocaloo i uratował mu „twarz”, miał ponadto wielką ochotę, aby otrzymać odpowiedź na pytanie: „Jak to się stało?” I nie tylko nad inspektor miał na to ochotę. Wszyscy, którzy uczestniczyli w rozwiązywaniu tej zagadki a szczególnie cała „brigada śledcza” mająca tylko spojrzenie na fragmenty sprawy, chciała to wiedzieć. Mało tego, już po unieszkodliwieniu bandy wyłonilo się jeszcze jedno, frastrujące pytanie. Wynikło ono szczególnie jaskrawo, kiedy kapitan w protokołach śledztwa oskarżył bandę o dokonanie siedmiu włamań z bronią w ręku. — Siedmiu? A co się stało z pozostałymi dwoma? — Erik Gonzales urządził w swych prywatnych apartamentach male cocktail party, na które obok dzielnych pracowników PUP-u: Boya, Hermana, Foro i już zdrowego Janka, zaprosił także całą swoją rodzinę. Nie trzeba dodawać, że główną atrakcją tego wieczoru był kapitan policji Cocaloo Kowalski od niedawna kawaler Złotego Rombu, wysokiego odznaczenia państwowego.

C.d.n.

◆ Ponad 500 uczestników ◆ Znakomita forma ◆ Świetne walki

HARTWIG, WZGS i WRN zwycięzcami „Turnieju Najlepszych“

Czy spotkamy się za rok?

POGODA OKAZAŁA SIĘ LASKAWA tego jesiennego przedpołudnia (choć na pewno było niezbyt ciepło), kiedy do ponad 500 uczestników **TURNIJU NAJLEPSZYCH** rozpoczęła walka o punkty dla swojego zakładu pracy. Te wielkie zawody (6 dyscyplin sportowych) zorganizowane z okazji XX-lecia „**KURIERA SZCZECIŃSKIEGO**”, przy czynnym współudziale WKZZ, TKKF, KS Pogoń, LOK, oraz związków sportowych i.a., pływania i szachów, stanowiły właściwie pierwsze, nieoficjalne mistrzostwa szczecińskich zakładów pracy. Jakże są ich ostateczne rezultaty?

OD L.A. DO PŁYWANIA

ZASPOKOIWSZY JUŻ CIE-KAWOŚĆ dotyczącą ostatecznej kolejności drużyn startujących w **TURNIJU NAJLEPSZYCH**, pora przejść do bardziej szczegółowych rezultatów tych wielkich zawodów. Rozpoczęły się one, zgodnie z zapowiedziami, uroczystym otwarciem imprezy na stadionie Pogoni. Tam właśnie, przed zwartym frontem uczestników zawodów, siedzą główny imprezy, **BOLESŁAW SZUDERA** złożył na ręce sekretarza redakcji „Kuriera”, **TADEUSZA KARWACKIEGO**, meldunek o gotowości ekip do startu. Po krótkiej ceremonii otwarcia rozpoczęły się zawody.

przy tym można zrobić cenne punkty. Te ostatnie przypadły w udziale ekipie **JUNAKA** (Danuta Bujwid, Stefania Kopyła, Irena Stawrowska, Stanisław Byrski, Marian Herczyński), który wygrał przed Zakł. Męskimi, MHD, Hartwigiem, WZGS-em, Zalomem, SPBM i WRN-em i Motozbytem.

my złożyć na ręce naszych aktywnych współorganizatorów, p. Marii SZYMAŃSKIEJ, p. Bolesława SZUDERY, p. Zygmunta WĄDOŁOWSKIEGO, dziękujemy także spikerowi za wódów p. Marianowi IMIELSKIEMU.

(ms)

W CSRS

Lubański poprowadził do zwycięstwa

GOTTWALDOWO PAP. W Gottwaldowie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski młodzieżowych reprezentacji (do 23 lat) Polski i CSRS. Zwyciężyli Polacy 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Lubański (30 min.) i Zmijewski (80 min.). Sukces naszych młodych piłkarzy był w pełni zasłużony. Byli oni zespołem lepszym, a co najważniejsze — często strzelali i to ze wszystkich pozycji.

Przed meczem z Polską

Dennis LAW w świetnej formie

GLASGOW PAP. Trener piłkarskiej reprezentacji Szkocji, John Stein, wyznaczył rozpoczęcie zgrupowania 18 powołanych do zespołu piłkarzy przed środowym meczem z Polską na niedzielę po południu. Wszyscy piłkarze grali więc w sobotę w swych klubach o mistrzostwo Anglii i Szkocji. Najslabiej spisali się bramkarz **BROWN**, który w meczu Tottenham — Everton, przegrany przez Tottenham 1:3, przepuścił 2-krotnie łatwe strzały napastników Evertonu. Bardzo słabo zagrał także, grający w Tottenhamie, reprezentacyjny napastnik Szkocji, **GILZEAN**. Komentatorzy spotkań angielskiej ekstraklasy bardzo wysoko natomiast ocenili formę bombardiera Manchester United, **Dennis LAVA**. Najlepszy piłkarz Europy z 1964 r. był bohaterem meczu swego klubu ze zdobywcą pucharu Anglii, Liverpoolem. Wygrał Manchester — 2:0. Zawodnicy, powołani do reprezentacji swego kraju ze szkockich drużyn ligowych, na ogół spisali się bardzo dobrze.

ZWYCIĘŻALI NAJLEPSI I NAJWSZECHSTRONNIEJSI

W **OTATECZNEJ PUNKTACJI** turnieju i miejsce zajęła reprezentacja **HARTWIGA** gro madząc w sumie 141 punktów. Hartwigowcy swój sukces zawdzięczają głównie niezwykłej wyrównanej ekipie, która obsadziła wszystkie konkurencje i, chociaż żadnej z nich nie wygrała zespołowo (najlepsze lokaty pływacy — II m, oraz lekkoatleci — III m), to jednak prawie wszyscy plasowali się w czołówce. Podobnie przedstawiła się sprawa w przypadku **WZGS-u**, zdobywcy II lokaty, oraz reprezentacji **WRN-u**, która zajęła III miejsce. Czwarte miejsce **Junaka** z 2,5-punktową różnicą do **WRN**, chociaż wysokie, mogłoby być jeszcze wyższe, gdyby nie to, że zakład ten nie wystawił repr. szachistów — już za sam udział 3-osobowej grupy, nawet gdyby nie odniosła ona żadnych sukcesów, reprezentacja **Junaka** zyskałaby 3 pkt. i. Podobne „dziury” w skła dach innych zespołów katastrofalnie odbiły się później na punktacji, nawet w przypadku gdy ich reprezentanci zwyciężali w zgłoszonych dyscyplinach. Mając to wszystko na uwadze, prosimy teraz o prze studiowanie ostatecznej kolejności w „Turnieju Najlepszych”:

- | | |
|---------------------|----------|
| 1. Hartwig | 141 pkt |
| 2. WZGS | 133 pkt |
| 3. WRN | 119 pkt |
| 4. Junak | 117,5 p. |
| 5-6. MHD i Motozbyt | 117 pkt |
| 7. SPBM I | 100 pkt |
| 8. SPBM II | 95 pkt |
| 9. PZM | 91,5 p. |
| 10. SPBP | 91 pkt |

POZOSTAŁA KOLEJNOŚĆ: 11. — 12. Kabel Zalom, Szczec. Zakł. Męskie 78 pkt, 13. Stocznia Szczecińska 78 pkt, 14. F-ka Czekolady Gryf 56 pkt, 15. Sp-nia Odrodzenie 46 pkt, 16. Szczec. Fabryka Maszyn Budowlanych 45 pkt, 17. Szczec. Zakł. Włókien Sztucznych 38 pkt, 18. DOKP 26 pkt, 19. Stocznia Remontowa 33 pkt, 20. Fabryka Urządzeń Budowlanych 28 pkt, 21. Zakład Portu 23 pkt, 22. Szczec. Zakł. Piernikarne 13 pkt, 23. Szczec. Zakł. Gastronomiczne 5 pkt.



L.A. Konkurencje lekkoatletyczne należały do najbliższej obsady w turnieju. Ogółem startowało tu 140 zawodników z zawodniczek, a w punktacji ogólnej zwyciężył **WZGS**, przed **Junakiem**, **Hartwigiem** i **Stocznią Szczecińską**. W poszczególnych konkurencjach triumfowali: 60 m (mężczyźni grupa A): **Edward WARKUSZ** (Stocznia Szczec.) 7,6 sek., (grupa B) **Jerzy KUBSKI** (Hartwig) 7,8 sek., (kobiety, grupa A) **Bożena WOJTOVICZ** (Hartwig) 9,3, (grupa B) **Irena MUCHO** (Hartwig) 10,8, 400 m (mężczyźni, gr. A): **Jan HOFMAN** (Stocznia Szczec.) 57,4, (grupa B) **Józef MILISZEWSKI** (MHD) 61,6, (kobiety, gr. A): **Barbara BEPPE-ZOWSKA** (MHD) 73,7, 800 m (mężczyźni, gr. A): **Edward WARKUSZ** (Stocznia Szczec.) 57,4, (gr. B), **Jerzy KUBSKI** (Hartwig) 57,8, (kobiety gr. A), **Barbara KOBYLEC** (WRN) 1:02, 1500 m (mężczyźni, gr. A): **Edward WARKUSZ** (Stocznia Szczec.) 425, (gr. B), **Halina KOZAK** (WRN) 365.

SZACHY. Zwycięstwo zespołowe w tej konkurencji zanotowali na swym koncie reprezentanci **WRN-u**, wyprzedzając **SPBM I** i **MHD**. W dalszych miejscach uplasowali się **Hartwig**, **WRN**, **WZGS**, **WRN**, **WZGS**, **SPBM I** i **Sp-nia Odrodzenie**. Indywidualnie najlepszym był **MYŚKOWSKI** (SPBP) przed **CHCZANEM** (MHD) i **RAK-SZEWICZEM** (Motozbyt).



STRZELANIE. Podobnie jak w tej konkurencji, zwycięstwo zanotowali reprezentanci **WRN-u**, wyprzedzając **WRN-u** i **Stocznią Remontową**. Reprezentacja **WRN-u** wyszła z 244 pkt na 300 możliwych. Indywidualnie triumfowali: **Bronisław SOBANSKI** (Kabel) 95/100 i **Halina SOBANSKA** (Kabel) 83/100.

GYMKHANA MOTOCYKLOWA. Wystąpiło w niej 10 pełnych, 3-osobowych zespołów, oraz 12 motocyklistów reprezentujących (pojedynczo lub podwójnie) pozostałe 7 zakładów prac. W tej bardzo trudnej, technicznej konkurencji zwyciężył zespół **SZCZEC. ZAKŁ. WŁÓKIEN SZTUCZNYCH** w składzie **Z. Ryana, J. Klepac i A. Biśkowiecki**, przed **SPBM II** (A. Bukowiecki, H. Tim, W. Zapolski) i **Zaradca Portu** (W. Zając, E. Walms, S. Nizicki). Dalsze lokaty w kolejności: **SPM**, **Zalom**, **WZGS**, **Motozbyt**, **SPBM I** i **MHD**.

ZGADYWANKA TERENOWA. Wy startowało tu tylko 9 pięcioc osobowych drużyn, chociaż konkurencja to przecięt łatwa i przyjemna, a

PLYWANIE. Była to ostatnia konkurencja turnieju i przyniosła pełny sukces, zgodnie z oczekiwaniami, **STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ**, która wyprzedziła **Hartwiga**, oraz **Junaka** i **PZM**. Indywidualnie zwyciężyli: 25 m (mężczyźni, gr. A), **K. KRASNOSIELSKI** (Gryf), gr. B, **Z. MOZDZIERZ** (Stocznia), kobiety, gr. A, **K. MOZDZIERZ** (Stocznia), gr. B, **D. STACHYRA** (Stocznia).

Oczywiście wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy, gratulujemy także i tym, którzy nie mieli przyjemności zdobywać „laurów”. Wszyscy zasłużyli sobie na szczególne uznanie swoją piękną, sportową postawą i tym co zwykliśmy nazywać duchem walki. Jeszcze raz serdecznie dziękuję Wam za tak liczny udział i chyba... do zobaczenia za rok! Dziękujemy także wszystkim naszym współorganizatorom, bezimiennej reszy sędziów i porządkowych, szczególnie podziękowania składamy tym, którzy pomagali nam bezinteresownie przeprowadzić tę wielką, nieodczynną imprezę. Szczególne słowa uznania kierujemy pod adresem tych sędziów, którzy społecznie pełnili swe obowiązki, dziękujemy także za pomoc młodzieży z Liceum Pedagogicznego i Państwowej Szkoły Morskiej. Osobne słowa uznania pragnie

Polska-Anglia 16:4



W **ŁÓDZKIM PAŁACU SPORTOWYM** odbyło się międzypaństwowe spotkanie pięciarcisk Polski — Anglia. Zwyciężyli bokserzy polscy 16:4. Mecz oglądało ok. 7 tys. widzów. Był on również transmitowany przez radio i telewizję.

Na foto: BENDIG

Kłęska drugoligowców w Pucharze Polski

Mecz Pogoń-MZKS II zostanie powtórzony

SPOŚRÓD 16 drugoligowych zespołów piłkarskich, które w sobotę i niedzielę wzięły udział w spotkaniach 1/32 finału Pucharu Polski, tylko 9 zdołało się zakwalifikować do następnej rundy.

Salacińska - 6,16

KIELCE PAP. Odkryto się tu międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne między drużynami **Slavii Bańska Bystrzyca** (CSRS) i **Budowlanych Kielce**. Budowlani wzmocnieni zostali **Miroslaw Salacińska** z kadry narodowej. Spotkanie wygrali gospodarze z konkurencją kobiet 58:25, zaś w konkurencjach męskich 162:35. **Salacińska** uzyskała na 100 m czas — 11,9, a w skoku w dal — 6,16.

III liga

Dab — Flota 2:0
Blekitni — Gryf 2:1
Sparta — Odra 3:0
Osadnik — Pogoń Barł. 1:2
Mecz Stal — Arkonka przełożony.

Trampkarze z NRD gościnnie w Arkonii

JUTRO (we wtorek) rozegrane zostaną na stadionie w Łasku Arkońskim — pierwsze w historii — międzynarodowe spotkania piłkarskie drużyn trampkarzy **SC Neubrandenburg** i **Arkonii**. Początek zawodów o godz. 13.30 i 15. (n)

Tu TOTO

TOTALIZATOR zawiadamia, że w **Toto-Lotku** wylosowano: **2, 4, 14, 15, 38, 42, dod. 13**. Następane losowanie **Toto-Lotka** odbędzie się w dniu 17. X. 65 r. w **SZCZECINIE**.

SENSACYJNIE zakończyło się spotkanie rezerwowej jedenastki **Szombierka**, która występuje w mistrzostwach klasy A. Po trafila ona wyeliminować wiceleadera II ligi, **Victorie Jaworzn**, no, wygrywając 4:1 (0:0). Również prowadząca w II-ligowej tabeli **Pogoń** nie potrafiła zapewnić sobie awansu do 1/16 Pucharu. Szczecinianie zdołali zaś ledwie zremisować z rezerwą **MZKS Gdynia** 2:2 (1:1, 1:1), a z powodu zapadającego zroku meczu nie rozstrzygnięto i zostanie on powtórzony.

„**ZA BURTA**” znalazły się obie jedenastki walbrzyskie. Thorze zastal wyeliminowały przez zespół **Promienia** **Yary**, przegrywając 6:2 (0:0), a **Górniki Walbrzych** uległ w Pabianicach miejscowemu **Włókniarzowi** 1:3 (0:1). Podobny los spotkał w Nowej Hucie mielecka **Stal**, która przegrała niespodziewanie z rezerwą **Hutnik** 0:2 (0:0). **Unię Raciborz** pokonał w Rybniku **Start** w Starachowicach. Łodzieianie przegrali ze **Starem** 4:5 (1:1, 0:0), wskutek czego sorszego rezultatu egzekwowanych po dogrywkach rzutów karnych.

Pozostałe mecze przyniosły sukces faworytom. A oto ich wyniki: **Legia II** — **Cracovia** 1:4 (0:0, 0:0), **Polonia Gdansk** — **Lech Poznań** 1:4 (0:1), **Gwardia Koszalin** — **MZKS Gdynia** 2:4 (2:2, 2:1), **Stal Nysa** — **Raków** — **Czestochowa** 2:5 (1:3), **Resovia** — **Mokotów Lublin** 0:1 (0:1), **Wyzwolenie Chorzów** — **Hutnik N. Huta** 2:5 (1:0), **Arkonka Szczecin** — **Olimpia Poznań** 3:0 (0:0), **Unia Oświęcim** — **Pogoń Prudnik** 4:3 (0:0, 0:0).

Niech pan ją pocałuje, dyrektorze...

„...wołał jeden z podeksycytowanych pracowników **Motozbytu** w chwili gdy przedstawicielka tej popularnej firmy zwyciężała w jednej z serii biegu na 400 m. Czyżby nowa forma premii?”

W biegu panów na 60 m los zrzucił, iż spotkali się znani sprzed laty **biegacze** — **Ruk i Leśniewski**. Obaj niezwykle przejeźni na starcie, tak uważnie „pilnowali się”, że zwy-

ciężyl „ten trzeci” — **Jerzy Kubski** z **Hartwiga**.
Specjalne wyróżnienie należało się jednak wczoraj pilotowi **Aeroklubu Szczecińskiego**, który nie tylko że zrzucił nad stać on proporzycy i kwiaty, pozdrawiając w ten sposób „Kuriera”, oraz wszystkich uczestników turnieju (dziękujemy), ale również wykonał kilka bardzo efektownych akrobacji, które spotkały się z ogólnym uznaniem. (get)

Twoje marzenia spełni szczęśliwy los

Krajowej Loterii Pieniężnej

Główne wygrane: 500 000 zł, 250 000 zł, 150 000 zł, 100 000 zł

3339-K

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Tezca” w Szczecinie, ul. Tkacka 55, ogłasza przetarg na wykonanie form do zabawek...

Oddział Woj. TKWP przyjmuje zapisy na kurs kresleń technicznych

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ul. Obr. Stalingradu 17

Piaca

POTRZEBNA pomoc domowa, Boh. Warszawy 303-5. ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, Bazarowa 10817-G

mega, Wojska Polskiego 35

LIGA Ochrony Przyrody Zakład Zadrzewień i Zieleni zakupi nową maszynę sumator z 18 m pasu kontrolna, Oferty prosimy składać do dnia 20. X. 65 r. w a.d. w Szczecinie, ul. Derdowskiego 14. 3694-K

Przedadz

„SYRENE 103” i „BMW 300”, (2-300-owy), sprzedam, Malinowa 10, godz. 17-18. SILNIK samochodowy, gromozaworowy („Onc Olympia”), ogumienie, felgi, przednie 85 - sprzedam, tel. 16036-G

Wózki

WÓZEK nowoczesny, mało używany, sprzedam, Drzymala 5-217, po 15. 10849-G

SAMOCHOŃ

„Opel Olympia” - sprzedam, Długosza 1-19. 10852-G

PIANINO

„JAWE 250”, stan idealny, tania sprzedam, Dąbie, Tezewska 43. 10857-G

„SYRENE 101”

„SYRENE 101” sprzedam, Ściegiennego 61, garaż, od godz. 18-9. 10859-G

Lokale

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 657. 10873-G

3 POKOJE w domku dwurodzinnym, kwaterek, nowoczesne, możliwość podzielnego zamieszkania, 3 pokoje z kuchnią i łazienką, najchętniej na Pogodnie, Szczecin-Skolwin, Karpacka 22-1. 10880-G

PRACOWNICZKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 657. 10881-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., kwaterek, nowoczesne, zamienie na domek jednorodzinny z możliwością założenia fotele. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 659. 10882-G

DWA mieszkania, jednorodzinnego i trzykondygnacyjnego, oddzielne, kwaterek, nowoczesne, zamienie na mieszkanie dwupokojowe w zabudowa P-6. 233-33. 10820-G

3 POKOJE z kuchnią, balkonem, kwaterek, nowoczesne, zamienie na dwa oddzielne: pokój z kuchnią i pokój z urządzeniami kuch. Brzożewskiego 26-8. 10821-G

POKOJ z kuchnią do wynajęcia, Mierzwińskiego 10. 10830-G

Teatru

— nieczynne. OPERETKA — „Paganini” g. 19.15.

Kina

DELFIN — „Znowu Max Linder” g. 13.30 — franc. — od 1. 12. „Kobieta z wiatrem” g. 13.30, 20.30 — jap. — od 1. 18. KOSMOS „Popioły” g. 9. 13.30, 18 — pol. — od 1. 16 (I i II seria, pon. i wtorek); POLISSUM — „Szczur Ameryki” g. 16 — franc. — od 1. 16. „Popioły” g. 19 (I i II seria); BALTYSK — „Zbrodnia doskonała” g. 11. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — franc. — od 1. 16 (pon. i wtorek); OGRÓDOWE — „Zona dla Australijczyka” g. 18 — pol. — od 1. 12; POLONIA — „Scherzadzi” g. 10.30, 12, 15.30, 18, 20.30 — franc. — od 1. 18 (pon. i wtorek); PIONIER — „Karmazynowy pirat” g. 11, 15 — USA — od 1. 12. „Hindukusz” g. 17 — pol. — od 1. 12. „Nieznany” g. 18.30, 20.30 — pol. — od 1. 16; MAROS — „Rekopis znaleziony w Saragossie” g. 16, 18.30 — pol. — od 1. 16; FALA — „Kryptonim Prezydent 11 P” g. 17, 19 — NRD — od 1. 16; ECHO — nieczynne; SWIT — Trzej muszkieterowie” g. 13.30, 19.30 — od 1. 18; MEWA — nieczynne; L. MARAGDOWE (Zdroje) — „Uroczą gospodyni” g. 17.30, 19.45 — od 1. 16; MUZA — nieczynne; PRZYJAŹN — nieczynne, HUTNIK — nieczynne; BAJKA — nieczynne; I MAJ — nieczynne; MARZENIE — nieczynne; DERYX — „Garsoniera” g. 19 — USA — panoram. — od 1. 16. FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 38) — „Najpiękniejsze miasta” — g. 10-21.

Kaboty

13 MUZ — premiera sztuki Bordo-wicza „Jam Session” g. 20.30; DOM KULTURY KOLEJARZA — występ Teatru Żydowskiego g. 19.15.

wystawy

— nieczynne.

Dyzury

SZPITALA

KLINIKA CHIRURGII DZIECIECIEJ — Unii Lubelskiej 1; III KLINIKA CHIRURGII — Pomorskiej 4; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.

APTEKI

NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 442-35; NR 46 — Włocława 17 — tel. 372-75; NR 47 — Al. Wolności 11 — tel. 422-46.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.55 — informacje i program dnia, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.45 — „Uwaga pies”, 17.25 — „Ma klasyczna i romantyczna, 23.15 — „Główna paterka”, 17.45 — „Na star

powierzchni 15-20 m kw. z bezpośrednim wejściem z klatki schodowej w centrum miasta. Wiadomość: tel. 444-45 od godz. 8-15. 3603-K

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju w lokalu przy ul. Korbowej, zamienie na 2 pokoje w mieszkaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 659. 10738-G

WRZEŚNIA — pokój 22 m kw. z przedpokojem, samodzielną łazienką, nowoczesny, zamienie na podobny lub mniejszy w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Zrębiana 7-5. 10750-G

WYNAJME pokój, c.o., z garazem lub bez dwóm panom. Górne Niebuzewo, Barlickiego 27. 10754-G

POKOJ, kuchnia, łazienka, przedpokój, kwaterek w śródmieściu, zamienie na 2 pokoje w większej Wiadomość: Bożysława 7-17, tel. 477-03. 10755-G

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego, umebowanego, przy ul. Turmiejskiej 10. Najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 657. 10768-G

ZAMIENIE 2 duże pokoje, c.o., (łazienka, kuchnia wspólna z jed

na osobę) kwaterek, na dwa małe pokoje lub jeden duży pokój, wygodny, samodzielny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 654. 10794-G

MIESZKANIE 2 pokoje, łazienka, c.o., kwaterek, nowoczesne, zamienie na 2 pokoje w Szczecinie. Mieszkanie: Kopernika 3/2. 10710-G

POKOJ, kuchnia, 20 m kw., samodzielnie, na Pogodnie, wynajme. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 647. 10711-G

NAUCZYCIELKA z dzieckiem poszukuje pokoju, tel. 351-95. 10713-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort, kwaterek, umiark. przy ul. Korbowej, zamienie na 2 mniejsze mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 648. 10712-G

5 POKOJ (kwaterek) w Świnoujściu zamienie na 2 pokoje w Szczecinie. Mieszkanie: Rutkowski, Świnoujście, ul. Malopolska 20. 10722-G

POSZUKUJE pokój niemieckiego (śródmieście), tel. 379-74 godzina 18-18. 10723-G

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje niemieckiego pokoju z 2 pokojami i kuchnią i łazienką, tel. 474-96. 10721-G



WYGRZEWAJĄCE się w jesiennym słońcu koty wdzięcznie pozują naszemu fotoreporterowi. CAF — fot. Langda

„Zartowniś”

KOLEJNY telefon. Dyżurny dyspozytor pogotowia ratunkowego poszperł słuchawkę. Nagle... z drugiej strony przewodów płynię pokł przelisków. Nznaczony osobnik „amystowo chory? Pijany?”, rozśladła po kątach” rodzinę bogu ducha winnego dyspozytora. Trzask odzianej słuchawki. Po pewnym czasie — następnym telefon i następna „wiązanka”. W sumie — było ich kilkanaście.

Przed północą, na prośbę pogotowia, centrala rozmów międzymiastowych ustala: niezany osobnik dzwoni z rozmówcy publicznej na Dworc Główny. Dyspozytor — Henryk K. udaje się na miejsce radiowożem. W jednej z kabin — kilkunastoletni wrzask przeprowadza kolejną „rozmowę” z izbą wezwania...

Po wylegitymowaniu na posterunku kolejowym MO okazało się, że telefonicznie chuliganem jest 16-letni Waldemar G. z Choszczyna, uczeń Zasadniczej Szkoły Samochodowej przy ul. Klonowicza. Po spędzeniu nocy w izbie dziecka KM MO, svt wrócił do internatu.

W najbliższych dniach — jak nasz zapewnił p. Stanisław SZYMANIK — dyrektor szkoły do której uczęszcza Waldemar G. — zbierze się rada pedagogiczna, która zdecyduje o wymiarze kary młodemu chuliganowi. (ap)

DZIENNIKARZE SZWEDZCY przyjeżdżają dziś do Szczecina

DO SZCZECINA przybyli już kandydaci do reprezentacji piłkarskiej dziennikarzy sportowych z kraju, a wieczorem przyjadą goście ze Szwecji. Jak już podawaliśmy, w środę o godz. 15 odbędzie się pierwsze oficjalne spotkanie obu zespołów. Dziennikarze Szwecji i Polski złożą w dniu dzisiejszym wizytę przewodniczącemu Prez. MRN — Henrykowi ŻUKOWSKIEMU, jutro zwiedzą będą Państwowa Szkoła Morska, Zamek i Muzeum Pomorza Zachodniego. (ap)

Kronika wypadków

DWA WYPADKI drogowe zanotowała Wojewódzka Komenda MO: w Kamieniu, pijany motocyklista, który w dodatku nie posiadał prawa jazdy — Jan A. wywrócił się na jezdn. Pasażerkę — Agnieszka D. ze zranioną nogą odwieziono do szpitala. Po spowodowaniu wypadku motocyklista zbiegł, został jednak wkrótce zatrzymany przez organa MO.

Drugi wypadek miał miejsce w Stargardzie, gdzie w wyniku kraksy motocyklowo-samochodowej został ranny kierowca motocykla — Kazimierz B. z Chociwela.

W GMACHU Prezydium DRN — Pogodnie przy ul. Mickiewicza zmarł nagle, prawdopodobnie na zawał serca, palacz c.o. — 40-letni Kazimierz G.

NA TERENIE elektrowni przy ul. Gdańskiej spadł z wywrócił samochodowej łamię zabra, jeden z robotników — Zygmunt K. Rannego odwieziono do szpitala.

PODCAS zrywania owoców w sadzie runął z drzewa na ziemię 45-letni Mieczysław S. ze Zdrojów. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy złamanie kilku żeber — przewiózł rannego do kliniki chirurgicznej na Pomorzanych.

NA ODZIAŁ laryngologiczny kliniki PAM trafił 19-letni Ryszard K., który w bólesz piątkowej, jaka wybuchła w kawiarni „Rif” przy ul. Bogusława otrzymał cios w twarz. (ap)

I TWÓJ SYN MOŻE WYŁOSOWAĆ W PKO MOTOROWER 500 zł = 1 los

Nieruchomości

KUPIE dom na własność, w obrębie Szczecina, tel. 459-96 od godz. 20-23. 10825-G

GOSPODARSTWO rolne 7,50 ha (5 łaki, 2,50 ornej pszenno-buraczanej), budynki murowane w dobrym stanie, elektryfikowane (do stacji, sklepu i autobusu) 4 minuty do miasta przemysłowego, sprzedam z powodu stałości. Watacha, Przysolec Kul., woj. Bydgoszcz. 1234-K

PARCELE 2160 m kw., oplovniona, zadrzewiona, woda, światło, ogrzewanie drewniana — sprzedam. (Puszczykówo koł PzPomonia). Oferty: H. Musiał, tel. Listopadowa 2, tel. 646-94. 1253-K

DOM z ogrodem, garażem — sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 437. 1256-K

Rozne

NAUKA kroju damskiego, dziecięcego, szycia. Przygotowanie do egzaminów. Wyspiańskiego 80. 10812-G

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Szczecinie uniemożliwia pełnomocnictwo nr 1/65 na nazwisko Irena Myskowska. 2024-K

ZAKŁAD Eksportowo-Importowy, uniemożliwia następujące przepuszczenie wydane przez ZPS: nr 4729, 8482, 8664, 10023, 10202, 10382. 36078-K

PANIE, które 15 lutego br. udzieliły rękę na Targowisku przy Mickiewicza upraszam o podanie adresów. Zawiadzić: Budzyska Włocława 2. 10863-G

PRZYBLAKAŁ się pies pszczykaczy, tel. 453-80. 10856-G

Kupno

ZEGARY, starodawne — antyki, kupi Zakład Zegarmistrzowski „O-

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 431-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział numerat na kraj przyjmują Urzędy pocztowe. Listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres numerat. Cena prenumerat: kwartalne 37,50 zł; półroczne — 73 zł; roczne — 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Kronika dnia

WIZYTA SZWEDZKICH DZIENNIKARZY

WIZYTA SZWEDZKICH DZIENNIKARZY
DZIS przybywa do Szczecina 25-osobowa grupa sportowych dziennikarzy szwedzkich...

WYSTAWA, KTORA WARTO OBEJRZEĆ!

W LOKALU Klubu ZBOWID nastąpi dziś o godz. 17 otwarcie wystawy prac ludowego rzeźbiarza E. BIDLERA...

DZIS WITAMY IDE KAMINSKA

OD PIĄTKU występuje w Domu Kultury Kolejarza słynny Teatr Żydowski im. E. R. Kamińskiego...

stwojej Ch. BUZGANA. Dziś wieczorem powitamy przy ul. Partyzantów najslawniejszą współczesną aktorkę dramatyczną, ide KAMINSKA...

ZEBRANIE NAUKOWE

KLUB Pracowników Nauki i Ekonomistów organizuje zebranie naukowe Sekcji Teorii Ekonomii i Statystyki PTE...

Premiera w teatrze „13 Muz”

Teatr „13 Muz” rozpoczyna swą działalność w sezonie 1965/66 premierą sztuki „JAM SESSION”...

Wykonawcami będą aktorzy scen szczecińskich: Wanda Rućńska, Maria Nosok oraz Andrzej Ziębiński.

Premiera odbędzie się dziś, w poniedziałek, 11 bm. o godz. 20.30.

Czytelnicy

oyają

u wylotu ulic Krasińskiego i Słowackiego i Zacisznę przy Alei Wyzwolenia od przeszło czterech miesięcy stoi nieczynny „okrągłak”, który zajmowała Handlowa Spółdzielnia Inwalidów...

T. TYMCZYŃSKI

proszę

Kochany Kurierku, z wielkim zadowoleniem obserwujemy budowę na placu targowym przy ul. Ku Słońcu...

przypominają

„Kurier Szczeciński” niedługo pokazuje sprawę oświetlenia ulic. W dzielnicy portowej, w której mieszkam, przed trzema laty została oświetlona nowoczesnymi lampami ul. Bytomska...

Nie ma spokoju na trasie do Trzebieży

Proszę wsiadać, drzwi za mykać! — z głośników dworcowych płynię znany głos towarzyszący jak zawsze ruszającym pociągom...

Bierzemy udział w specjalnej akcji, skierowanej przeciw chuliganom kolejowym. Z materiałów, które przeglądałem na kilka godzin przed tą podróżą...

— Dziś JEST trochę spokojnie, bo sobota i ludzie są w kinach i na zabawach — mówi major. Ale jak by na przekór jego słowom...

— Tak jest bardzo często — mówi przedstawiciel MO — a my jesteśmy często bezradni. Nie ma na przykład obywateli całej trasy torów kolejowych.

W Policach wsiada kilku zataczających się wyrostków. Już, już, zanosiło się na poważniejszą awanturę...

Czyn społeczny

PRACOWNICY umysłowi, zatrudnieni w Szczecińskim Przedś. Budown. Przem., na czele z dyr. MALCEM i pełnomocnikiem dyr. SZB inż. SZULCEM...

Dziś rosół i pieczeń

CZY ZAWSZE BĘDZIE DOBRZE w stołówkach studenckich?

OKOŁO 55 procent tj. 2760 studentów Szczecina korzysta z akademickich stołówek. Jest ich 6 w naszym mieście. Jedną z nich prowadzi Wyższa Szkoła Rolnicza...

Reporter „KURIERA” przeprowadził bliskiewiczny rajd, odwiedzając miejsca, gdzie przygotowuje się stawa dla studentów...

Na terenie wszystkich stołówek rozpoczęły pracę komisje studenckie. Każda z nich składa się z 5-7 osób...

Najwięcej wydaje się obiadów, ale każda stołówka przygotowuje także śniadania i kolacje. Z tych ostatnich korzysta około 50 procent stołowników.

Pani Janina Kustra prowadzi stołówkę przy ul. Grudziądzkiej w domu studenckim PAM. Jej opinia o konsumentach jest dobra. Czasami grymaszą...

Specyficzny charakter ma stołówka, przeznaczona dla mieszkańców północnego studentckiego przy Al. Boh. Warszawy.

W Poznaniu już drugi rok czynny jest pierwszy — Szkolny Ośrodek Ruchu. Jest to miniatura prawdziwego miasta.

W Poznaniu już drugi rok czynny jest pierwszy — Szkolny Ośrodek Ruchu. Jest to miniatura prawdziwego miasta. Labirynt dróg, chodników, ronda...

Pozazdrościć Poznaniowi

W Poznaniu już drugi rok czynny jest pierwszy — Szkolny Ośrodek Ruchu. Jest to miniatura prawdziwego miasta. Labirynt dróg, chodników, ronda...

Spacerkiem po Szczecinie

Wystawy

Nie, nie będzie tu mowy o milionowym (bez echa) konkursie na dekorację wystaw. Tym razem uwagę naszą zwróciła sprawa okien wystawowych „jako takich”...

Można zrozumieć potrzebę urządzania dużych wystaw w magazynach odzieżowych, księgarniach, sklepach z zabawkami...

W lokalach tego typu są w chwili obecnej zniszczone, ale kiedy się je zausa — w sklepie robi się ciemno. Pomiędzy innymi już fakt, że trudno jest utrzymać w nieskażonej czystości...

Szczecińskie masło

w zastępczym opakowaniu

W NAJBLIŻSZYCH dniach na szczecińskim rynku ukaże się masło ekstra-wyborowe w opakowaniu z nadrukiem: Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Oddział w OLSZTYNIE...

Na prośbę oddziału szczecińskiego informujemy, że masło będzie nasze — szczecińskie tylko opakowanie pożyczone z Olsztyna...

